

21 lutego 2022

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XV, NUMER 642

**Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25**

## Teksty do medytacji od 23.02.2023 r.

Kroczyliśmy drogą Ewangelia św. Łukasza i drogą: Naśladowanie Maryi ze św. Tomasza Kempisa.

Będziemy kroczyć znaną nam metodą syntezy, czyli czytając oba teksty najpierw biblijny (ok. 15 min) i tekst lektury (ok. 7 min), mamy dokonać pewnej syntezy. Razem praca powinna nam zająć ok. 30. min.

**Na owocną pracę, błogostawie +**

**Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew, oraz zamykam w Sercu Maryi.**

**ks. Damian, Pasterz**

Wskazówki do pracy:

1. Postaw się w obecności Pana, uświadamiając sobie przed Kim stoisz i z Kim masz rozmawiać.
2. Przy pomocy umysłu, wyobraźni, pamięci usiłuj odnaleźć się w rozważanej scenie. Oczami wyobraźni zobacz wszystko co się dzieje, przyjrzyj się każdemu kto występuje w scenie – nakręć swój film.
3. Co w danym fragmencie Bóg chce powiedzieć do Ciebie? Do czego Cię wzywa? Jak pokazuje Siebie / Kościół / świat? Przeczytaj później komentarz i przemyśl dany tekst.
5. Zapisz wnioski do swojego zeszytu.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Łk 22,39-46
Piątek	Łk 22,47-53
Sobota	Łk 22,54-62
Niedziela	Łk 22,63-71
Poniedziałek	Łk 23,1-12
Wtorek	Łk 23,13-25
Środa	Łk 23,26-32

**Telefon Wspólnoty**

☎ 884-315-151

**Struktura Wspólnoty:**

**ks. Damian Ziemia**

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: [mini-damian@o2.pl](mailto:mini-damian@o2.pl)

**Barbara Zacharska**

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: [b-lech@wp.pl](mailto:b-lech@wp.pl)

**Katarzyna Zdeb**

V-ce lider

**Marcin Zacharski**

V-ce lider

**Czwartek:**

Biblia opowiada nam o trzech najważniejszych nocach. Podczas pierwszej Bóg stworzył z chaosu świat, który potem oddalił się od Niego i wrócił do ciemności. Druga jest noc, kiedy Bóg walczył z Jakubem i stworzył nowy lud, nadając mu imię Izrael. Trzecią jest ta, kiedy Jezus, prawdziwy Izrael, walczy z Bogiem i sprawia, że w ciemnościach rozlega się prawdziwe imię Boga: *Abba*, Ojciec. Jest to ostatnia i ostateczna noc dziejów. Teraz nawet najdalsze krańce świata zostają oświecone przez Imię. Podczas przemienienia na górze Tabor Ojciec nazywa Jezusa „Synem”, natomiast w ogrodzie Getsemani Syn nazywa Go „Ojcem”. Tam człowieczeństwo pozwoliło ukazać się pięknu Bóstwa, tutaj Boskość przyobleka się w okropność naszego odczłowieczenia. Jezus stawia czoło śmierci w całym jej dramatyzmie, tak jak każdy z nas doświadcza jej po grzechu, to znaczy jako koniec życia, porzucenie wszelkiego dobra i samego Boga. Jest to tragiczne zwłaszcza dla Niego, gdyż jest „Synem”. Kiedy bierze na siebie grzech braci, który jest opuszczeniem Ojca, przeżywa unicestwienie siebie. Jest to zło niewyobrażalne, nieskończone. Bóg prawdziwie zatracą się dla nas. Ale właśnie w ten sposób objawia się jako miłość! W

## **Animatorzy diakonii**

### **Danuta Partyka**

diakonia modlitewna

### **Dawid Przydział**

diakonia uwielbienia

### **Alicja Cyrnek**

diakonia prowadzenia  
spotkań

### **Marcin Zacharski**

diakonia modlitwy  
wstawienniczej

### **Bartłomiej Medygrał**

diakonia liturgiczna

### **Katarzyna Świder**

**Magdalena Rząsa**  
diakonia wprowadzająca

### **Klaudia i Konrad**

**Przydział**  
diakonia medialna

### **Joanna i Wojciech**

**Wojdyło**  
diakonia organizacyjna

### **Barbara Zacharska**

diakonia prorocka

### **Katarzyna Zdeb**

diakonia miłosierdzia

Jego konaniu w ogrodzie widzimy, że nasze zło dotyka samego serca Boga, odsłaniając Jego istotę. Jaka musi być miłość Ojca do nas, skoro dla nas wydał Tego, dla którego jest sobą? Jezus z tego przekleństwa, w którym przeżywa bezgraniczną udrękę unicestwienia, z dziecięcą ufnością oddaje się w ramiona Ojca. Z tego całkowitego zatracenia podnosi się ku Niemu głos Syna. W tym głosie każdy Adam, który nie może już dalej uciekać, wzywa Ojca i wraca do domu. O szczęśliwa nocy, w której Bóg wchodzi we wszystkie noce człowieka! A przecież człowiek zna wiele takich nocy! Skoro w nocy stworzenia Bóg umieścił świat poza sobą, to w tej nocy stawia On siebie niejako poza sobą, tak aby każdy zakątek zatracenia został dotknięty zbawieniem. Inni synoptycy podkreślają smutek i śmiertelną trwogę Jezusa w obliczu krzyża. Jest to godzina definitywnego spotkania ze złem, opuszczenia Boga. Wraz z uczniami jesteśmy zaproszeni do otwierania oczu na cierpienie Boga za świat. Tu uczy się poznawać, kim On jest. U Łukasza fragment ten ma nieco inny akcent. Skierowane do uczniów wezwanie do modlitwy, aby nie ulegli pokusie, tworzy inkluzję. Trzykrotnie wspomina się o modlitwie Jezusa. Trzykrotnie też pojawia się dominujący motyw, że modlitwa - której przykład daje nam Jezus - jest mocą do przeżywania śmierci, nawet tej zadawanej przemocą, jako znaku posłuszeństwa Ojcu życia. W ten sposób właśnie w śmierci, która jest zapłatą za grzech, dane jest nam pokonać grzech i samą śmierć. Centralnym punktem u wszystkich trzech synoptyków jest walka prowadząca od „mojej” do „twojej” woli. Jest to prawdziwe uzdrowienie z grzechu pierwotnego człowieka, powrót Adama do jego dziecięcej relacji z Ojcem. Jezus, stając się dla nas grzechem, przeżywa w pierwszej osobie lęk grzesznika - wydanie się Bogu. Prawdziwa walka jest toczona z Nim, Tym, którego z racji grzechu uważamy za nieprzyjaciela. Stąd nasze zwycięstwo polega na poddaniu się Jemu. Konanie Jezusa w ogrodzie - przed którym uczniowie uparcie zamykają oczy - zostaje wyryte w ich pamięci jako wielka tajemnica objawienia Syna. Syn bowiem jest Tym, który wypełnia wolę Ojca. Dlatego „z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni zanośli On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości”. Został jednak wysłuchany nie w tym znaczeniu, że został uwolniony od śmierci, lecz że po tym, jak przyjął synowskie posłuszeństwo śmierci, dokonało się Zmartwychwstanie.

### **Piątek:**

Jest to triumf mocy ciemności, ich zapowiedziana wcześniej godzina (Łk 4, 13). Ale Jego zwycięstwo będzie ich porażką, ponieważ „począną” światło (w. 54). Po uzdrowieniu ucha Jezus kończy wszelkie działania i rozpoczyna się Jego Męka. Przechodzi się od tego, co zrobił, do tego, co pozwolił sobie zrobić ze względu na nas. Jego działanie było partykularne i ograniczone, natomiast Jego Męka jest powszechna i nieskończona. Bierze na siebie zło świata. Mówiąc ściślej, Jezus nie zbawił nas swoim działaniem, ale swoją Męką. Całe Jego działanie było jej znakiem i antycypacją. Kiedy był wolny, z Jego szaty wypływało życie. Po dotknięciu Jego ręki kulawi skakali niczym jelenie, z Jego oczu niewidomi czerpali światło, na dźwięk Jego głosu głusi słyszeli Słowo. Na Jego polecenie umarli wstawali z grobów, w Jego rękach rozmnażał się chleb dla wszystkich. Teraz, kiedy został uczyniony przedmiotem posiadania, nie jest już niczym i nic już nie czyni. Jest nicością, jaką inni z Niego zrobili. Ściskany w zamkniętej dłoni dar nosi w sobie przekleństwo posiadania. Cały ten fragment jest zbudowany na przeciwstawieniu między Jezusem a pozostałymi. Z jednej strony mamy Jego, który jest sam, otoczony przez nieprzyjaciół, zdradzony przez Judasza, niezrozumiany przez swoich, schwytany jak zbójca. Z drugiej strony jest rozgrywka pieniędzy, mieczy, kijów i fałszywych pocałunków. To karty, którymi nieprzyjaciel od zawsze postuguje się w ludzkich dziejach. Bóg, który jest miłością i darem, wychodzi naprzeciw egoistycznemu człowiekowi, pragnącemu posiadać. Dobro wydaje się w ręce zła. W ten sposób światło wchodzi w ciemności, a życie w śmierć. Tej nocy wszystko zostaje oświecone i ożywione.

### **Sobota:**

U Łukasza zaparcie się Piotra i wyszydzenie ze strony żołnierzy zajmuje całą noc po aresztowaniu. Dopiero o poranku z tego nierozpoznanego przez nikogo i zakrytego złem świata oblicza, po wyznaniu ucznia: „nie jestem”, wyjdzie objawienie Tego, który mówi: „Ja jestem”. Nasza uwaga koncentruje się na Piotrze. Czy będzie przy Panu w godzinie próby? Jego doświadczenie jest normą dla każdego wierzącego, który nie może i nie powinien liczyć na własne siły i wierność, lecz tylko na siłę i wierność swego Pana. Całe opowiadanie jest grą oczu utkwionych w Piotrze. W spoj-

zeniu Jezusa rozpoznaje on dwie uzupełniające się nawzajem prawdy, które stanowią Ewangelię: własny grzech i jego przebaczenie. W końcu pozna siebie samego i Boga, piekło i raj. Zadając śmierć swej nieprawdziwej tożsamości, odnajdzie tożsamość autentyczną, a mianowicie miłość swego Pana do siebie. Płacz będzie jego chrztem, gdyż oczyści mu serce i rozjaśni oczy. Opowiadanie zatrzymuje się na pierwszej części tego chrztu, kiedy Piotr gorzko płacze. Nie na Jezusie, który umiera za niego. Piotr jeszcze nie wie i nie rozumie, co to oznacza! Proroctwo o jego opamiętaniu się (w. 32) zapewnia nas o drugiej części. Jego nową tożsamością będzie życie bezinteresowną miłością swego Pana. W Ewangelii według św. Łukasza jedynymi, którzy zrozumieją krzyż Jezusa, będą złoczyńca i setnik. Tylko głupiec słusznie skazany razem z Nim i niesprawiedliwy wykonawca wyroku rozumieją, że On jest Zbawicielem i Sprawiedliwym. Także Piotr, tak jak każdy, powinien przyłączyć się do ich doświadczenia. Zanim pozna Tego, który mówi: „Ja jestem”, będzie musiał uznać swoje „nie jestem”. Ten, którego wszyscy bili, a swoi się zaparli, jest Zbawicielem i Panem wszystkich. Także Piotra.

### **Niedziela:**

Człowiek jest człowiekiem, dlatego że - choć tego nie wie - w sposób naturalny pragnie oglądać Boga. Stworzony na Jego obraz i podobieństwo, tylko w Nim znajduje rzeczywistość siebie samego. Bez Niego jest bez siebie. Teraz, po „nie jestem” ucznia, dane jest nam Jezusie końcu oglądać w Jezusie prawdziwe oblicze Boga. Zasłonięte za zniewagami i uderzeniami, zniekształcone grzechem świata, utwierdzone w miłości Ojca i braci. Z Jego ust wychodzi słowo: „Ja jestem”. Odsłania ono Jego tożsamość i tajemnicę Boga. Objawia, że Jezus jest Bogiem, a Bóg jest Jezusem. Jest On Synem, miłosiernym jak Ojciec. W Nim, widząc prawdę o nas jako zagubionych dzieciach, widzimy również prawdę o Bogu jako miłości, która bierze na siebie nasze zło. Chrześcijańskie mówienie o Bogu może pochodzić wyłącznie z oglądania tego przestłoniętego oblicza, które jest Jego pełnym objawieniem. Fragment ten stanowi kompendium chrystologii. Wersety od 63. do 65. pokazują nam Boga, który przybierając w Jezusie oblicze wszystkich nieposiadających twarzy, odkrywa swoją utajoną istotę - miłość miłosierną, która napędza nas wszelkim błogosławieństwem. Wersety od 66. do 71. wyjaśniają nam zagadkę tego Oblicza, że Jezus jest Chrystusem (królem i zbawicielem) właśnie jako solidarny ze złem człowieka; jest Synem Człowieczym (najwyższym sędzią) właśnie jako osądzony; jest Synem Bożym („Ja jestem”) właśnie jako niesłusznie skazany na śmierć. Teraz, nie wcześniej, pojawia się prawdziwy problem wiary chrześcijańskiej - uwierzyć w słabość Boga. Teraz Ewangelia osiąga szczytu. Widzimy Zbawiciela, Sędziego i Boga samego w Tym, którego skazujemy, osądzamy i zabijamy. Kiedy dla człowieka religijnego słowa Jezusa brzmią niczym bluźnierstwo (Mk 14, 64), to prawdziwym bluźnierstwem jest nieuznanie w Nim Króla, który nas uwalnia, sądu, który nas zbawia, Boga, który nas kocha (w. 65; Łk 23, 39). Łukasz pomija oskarżenia pod adresem Jezusa, a z procesu czyni swoje „świadczenie”. Słowo „Ja jestem” stanowi szczyt objawienia biblijnego. Pokazuje wszystkim, kim jest On i kim jest Ojciec. Dlatego zostaje zabity. Teraz jednak modlitwa została wysłuchana. Oglądamy Jego oblicze. Bierze na siebie naszą śmierć, a w zamian daje nam swoje życie.

### **Poniedziałek:**

Rzymianie zostawiają podbitym narodom ich prawa, władzę sądowniczą i zarządzanie dobrem publicznym. Sobie zastrzegają jednak wykonywanie kary śmierci. Dlatego Żydzi wydają Jezusa poganom, aby został skazany na śmierć. Tak jak później Jego uczniowie, tak On teraz jako pierwszy staje przed królem i zarządcami, by złożyć swe świadectwo. Dwukrotne stawienie się najpierw przed Herodem, a potem przed Piłatem, pokazuje na zasadzie kontrastu Jego królowanie oraz podważa ideał człowieka i samą ideę Boga. Król bowiem jest ideałem człowieka wolnego i pana stworzenia na obraz i podobieństwo Boga. Teraz Jezus objawia nam, że wolność Boża polega na miłowaniu, a Jego panowanie na służeniu aż po słabość krzyża. Jego królowanie jest całkowicie inne od królowania człowieka. Łukaszowi leży na sercu dowiedzenie Jego niewinności politycznej. Jest to ważne dla Kościoła, który musi stawić czoło takim samym oskarżeniom i prześladowaniom. Ale jest jeszcze ważniejsze, aby zrozumieć, czym jest Jego królestwo i Jego zbawienie. Dla Piłata Jezus jest królem nieszkodliwym, dla Heroda - szalonym. Ale właśnie dlatego otrzymuje przysługującą Mu białą szatę. Jest bowiem „kandydatem” na

króla, odbiciem na ziemi chwały nieba. Ogłoszony królem przez ogólną owację skazującą Go na śmierć, zostanie wyniesiony na tron na krzyżu. Dla każdego człowieka to zgorzenie i szaleństwo, ale taka właśnie jest władza i mądrość Boga, który jest miłością. Herod i Piłat dzięki Jezusowi stają się przyjaciółmi. To właśnie oni otrzymują pierwszy owoc zbawczy Jego królowania. Bowiem Jego królestwo to pokonanie wszelkiej nie-przyjaźni. Dokonuje tego przez miłowanie nieprzyjaciół, czynienie dobrze tym, którzy Go nienawidzą, błogosławienie tych, którzy Go przeklinają, i przez modlenie się za tych, którzy Go poniewierają. Jest bowiem Synem Najwyższego, miłosiernym jak Ojciec. Teraz widzimy razem Piłata i Heroda. Spotkaliśmy ich już kolejno także na początku i na końcu rozdziału 13., który mówi o królestwie obecnym w dziejach jako małe ziarno, wzięte, wrzucone w ogrodzie, jako odrobina zaczynu wziętego i ukrytego. Teraz rozumiemy, że królestwo to sam Jezus. Nic nieznaczący i poniżony, mały i wzięty, wyrzucony poza mury i ukryty pod ziemią, stanie się wielkim drzewem, które przyciąga wszystkie ptaki. Będzie zaczynem, który zakwasi ciasto świata w chleb życia. Taki jest król przychodzący w imię Pańskie. Powinniśmy nie tyle oczekiwać innego, co raczej zmienić nasze oczekiwania.

### **Wtorek:**

Fragment ten opowiada o wielkiej wymianie: życie przestępcy za śmierć Sprawiedliwego. Zabicie Boga jest zbawieniem człowieka. Sześć razy pojawia się słowo „uwolnić”. Ceną naszej wolności jest wydanie Jezusa. Jego niewinność zostaje podkreślona trzykrotnie przez Piłata. Nie tylko dlatego, by nie dać Rzymianom pretekstu do prześladowania chrześcijan jako przestępców politycznych, ale przede wszystkim dlatego, by było jasne, że Jezus został ukrzyżowany, ponieważ był „świętym i sprawiedliwym”. Gdyby został zabity jako bezbożny i niesprawiedliwy, nie byłby Dawcą życia i nie wyzwoliłby nas. Osądzony i odrzucony przez wszystkich, ukazuje się nam w całkowitej samotności, jedynej i Boskiej. Wszyscy są przeciwko Niemu i wołają: „Ukrzyżuj Go!”. Jest solidarny ze złem wszystkich. „Oto Człowiek” (J 19, 5). Ale też: „Oto Bóg”. Ten człowiek prawdziwy, wolny i zdolny kochać aż do tego stopnia, jest Synem Najwyższego, miłosiernym jak Ojciec. Będąc Jego doskonałym obrazem, przyszedł, aby przywrócić braciom ich utraczone oblicze. Fragment ten ma ważną funkcję teologiczną. Tłumaczy bowiem, kto i dlaczego skazał Jezusa. Wyjaśnia też rezultat i znaczenie Jego śmierci. Kto skazał Jezusa? Wszyscy, nie wyłączając nikogo. Wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni Chwały (Rz 23, 23). Każdy użył swej ręki szatanowi, prawdziwemu autorowi śmierci Jezusa. Jest to walka definitywna między mocami ciemności (to ich godzina) a Panem światła. Dlaczego skazaliśmy Go? Uczyniliśmy to, dlatego że jest Synem Bożym. On jest jedyny święty i jedyny sprawiedliwy. Z powodu grzechu dobro zamiast być powodem uwielbienia, staje się przedmiotem zazdrości. Jezus skazany jako dobry przez nasze zło bierze na siebie nasze zło. Co wynika dla nas z tego skazania? Usprawiedliwienie naszych grzechów - „łaska paschalna”, która daje nam niezасłużone życie zamiast zasłużonej śmierci. Barabasz jest tego początkiem. Święty i sprawiedliwy umiera w miejsce niesprawiedliwego grzesznika. Co oznacza Jego śmierć? Jest to wyraźnie śmierć zbawcza Sługi JHWH. Oddaje On życie za nas, biorąc na siebie naszą śmierć. Jest to śmierć „zastępcza”, poniesiona zamiast naszej. Święty i sprawiedliwy, który pozwala zaliczyć się do grona złoczyńców i niesprawiedliwie zabić, objawia tajemnicę Boga - miłość, która daje się skazać na naszą karę, aby pozostać z nami. Tutaj Bóg dokonuje potężniejszego dzieła niż stworzenie. Wydziera bowiem z paszczy śmierci swoje zagubione stworzenie. Jest to noc paschalna, kiedy zabity został Syn Jednorodzony, a uwolniony lud niewolników.

### **Środa:**

Rozpoczyna się ostatni etap powrotu Syna do Ojca. Jest to droga krzyżowa, droga męczennika, a zarazem pochód króla wstępującego na swój tron. Na tej drodze Jezus odnajduje swych braci, którzy ostatecznie i tak pokonują tę samą drogę. Droga krzyżowa jest jedną z najbardziej ulubionych praktyk pobożności chrześcijańskiej. Prowadzi od spotkania do kontemplacji i utożsamienia się z Panem. Powyższy fragment przedstawia nam trzy migawki: Cyrenejczyka, córki jerozolimskie i dwóch złoczyńców. Są to trzy sposoby spotkania człowieka z Synem Człowieczym. W Cyrenejczyku widzimy, kto jest prawdziwym uczniem. Jest nim nie Szymon, syn Jony, który pragnie i chce umrzeć z Jezusem, lecz Szymon z Cyreny. Ten ani nie pragnie, ani nie chce, ale musi nieść krzyż za Nim. W córkach jerozolimskich widzimy, kto jest prawdziwym ludem Bożym. Nie są nim przywódcy, ale osoby, które żywią wobec Jezusa te

same uczucia, jakie On ma wobec nich - litość, współczucie. Kobiety te opłakują Go jako króla, sprawiedliwego i proroka idącego na śmierć. Pan zachęca je, by płakały nad sobą, to znaczy, aby się nawróciły. Nawrócenie jest możliwe właśnie teraz, gdyż drzewo zielone spala się w miejsce uschłego. Jest to tajemnica miłosierdzia Bożego, które wszystkim udziela z góry przebaczenia, aby wszyscy mogli nawrócić się i być zbawieni. W dwóch złoczyńcach prowadzonych wraz „z Nim” na krzyż widzimy przedstawicieli całej ludzkości w obliczu własnej śmierci. Wszyscy jesteśmy złoczyńcami, to znaczy czynimy zło i jesteśmy uschłym drzewem przeznaczonym na spalenie. Dobroczynca, który przeszedł między nami, dobrze czyniąc wszystkim, jest zielonym drzewem, które podziela nasz los, aby dać nam swoje królestwo. Tak jak Szymon z Cyreny solidaryzuje się z krzyżem Jezusa, tak Jezus solidaryzuje się z naszym. On jest naszym Cyreneńczykiem, ale dobrowolnym i z miłości. Z Nim możemy teraz zrozumieć nasz krzyż, również ten, którego nie chcemy, a do niesienia którego jesteśmy przymuszani. To właśnie zrozumie jeden z dwóch złoczyńców. Tradycja umieszcza w tym miejscu epizod z „Weroniką”. Wpatrywanie się w Jezusa idącego na Kalwarię jest rzeczywiście początkiem mądrości i bojaźni Bożej. Odbija w naszym sercu Jego „prawdziwy obraz”, na którym wyraźnie dostrzegamy, kim jest dla nas Pan.

## Ogłoszenia

**1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej [www.miriam.rzeszow.pl](http://www.miriam.rzeszow.pl).

**Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:**

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się osłonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Za pozostałe osoby, intencje można umieszczać na portalu [zywawiara.pl](http://zywawiara.pl).
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- i. Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.